

CZY PO LAUDATO SI' MOŻEMY ŻYĆ JAK DAWNIEJ?



Siostra Maria Luisa Berzosa Gonzalez

Dzień dobry!

Chcę rozpocząć to spotkanie od podziękowania za zaproszenie mnie do udziału w waszym Konwencie Generalnym.

To wielki przywilej i prezent dla mnie. Pragnę z całego serca podzielić się z wami wszystkim, co może wam pomóc, ale nie mam wątpliwości, że to ja będę pierwszą beneficjentką tego spotkania dzięki temu, czego się od was dowiem. Wydaje mi się, że ta współpraca przeżywana między zgromadzeniami to również znak czasu.

W OPARCIU O NASZE DOŚWIADCZENIE

Jak możecie zobaczyć na slajdzie, to wystąpienie zatytułowałam: „Czy po Laudato Si możemy żyć jak dawniej?”

Na czym polega ta nowość?

PUNKT WYJŚCIA – KOBIETY KONSEKROWANE – ZAPROSZENIE, KTÓRE TRWA

Pozwólcie, że przypomnę sens naszego życia. Jestem pewna, że w ostatnich dniach myślałyście o tym i jest to mocno obecne w każdej z was z osobna i w całym Konwencie. Ponieważ jednak będziemy mówić o przemianie, o nawróceniu, wydaje mi się konieczne, by przypomnieć fundament naszego życia, przypomnieć przez jaki punkt przecinają się centralne osie naszego życia. I z pewnością zauważymy, że to, co najistotniejsze, nie zmienia się. Niemniej jednak dobrze jest to sobie powtarzać.

Gdyby nie istniała dla nas wierność – dla nas, które jesteśmy kobietami pociągniętymi i oczarowanymi przez Jezusa i Jego program życia – nie byłybyśmy szczęśliwe. W konsekwencji nie byłybyśmy też dobrymi współpracownikami w dziele przemiany świata według pragnienia Boga.

Dlatego podkreślam wolność jako drogocenny dar, który należy przyjąć i strzec, drogie kobiety wezwane, umiłowane, grzeszne, obdarzone przebaczeniem, zaproszone, posłane... sądzę, że jest to ważne, by podkreślić tę część.

Świadomość bycia kochanymi prowadzi nas do ufnej i pełnej miłości życia powierzonego dłoniom naszego Boga, będącego Ojcem i Matką.

Teksty biblijne wskazują nam fundament: jest wezwanie, zaproszenie i odpowiedź dawana zawsze w wolności, nigdy wymuszona ani narzucona.

Pan wzywa: możemy drzwi otworzyć albo nie. On nie wejdzie na siłę. Jego zaproszenie jest delikatne, jest zaledwie szeptem, łagodnym powiewem, ale czasami jest jak burza, jak upadek z konia, jak u Pawła... ale nic się nie wydarzy bez naszego przyzwolenia.

Jest to wezwanie osobiste, po imieniu, aby być posłaną, by iść i głosić...

W OPARCIU O NASZ ŚWIAT

Powołanie, posłanie, przeżywamy je i realizujemy w konkretnym świecie, gdzie jesteśmy. Nasze życie konsekrowane staje się rzeczywistością adekwatnie do realiów miejsca i czasu. Ten historyczny moment, w którym żyjemy – czas pandemii Covid-19, kryzys światowy ze wszystkim, co się z tym wiąże – to nasze miejsce, nasz czas.

Nie pogrążajmy się w nostalgii za czasem, który przeminął. On już do nas nie należy. Jest on częścią naszej historii osobistej i zgromadzeniowej, ale powinniśmy koncentrować się na teraźniejszości w perspektywie przyszłości.

Myślę, że to ważne, byśmy postawiły sobie pytanie, jak widzimy ten świat, jakie jest nasze spojrzenie, co widzimy patrząc? Jaki jest kolor szkła w naszych okularach? Zupełnie czarny? Czy jesteśmy osobami nastawionymi negatywnie, czy też patrzymy na świat z życzliwością, z łagodnością, z nadzieją? Zachowując krytyczne podejście, bez naiwności, ale wyczuwając lub zauważając nasiona Słowa, które są obecne czasem w sposób bezpośredni, innym razem ukryty, musimy wyostrzyć spojrzenie, aby przedrzeć się przez pozory i zobaczyć głębiej.

Kiedy patrzę w sposób kontemplacyjny, coś zaczyna się dziać w moim wnętrzu: pozwalam się dotknąć od środka, czuję, że przenika mnie to, co widzę, nie pozostaję obojętna, a ten sposób odczuwania, cierpienia, popycha mnie do działania; nie zamykam oczu na cierpienie i ból istnień ludzkich.

WPROWADZENIE DO LAUDATO SI

Potrzebujemy nawrócenia, zmiany naszego punktu widzenia, naszego stylu życia.

Papież Franciszek podczas wywiadu udzielonego Radio COPE Hiszpania, opowiada o swoim nawróceniu. Przysłuchiwał się biskupom z Brazylii, którzy mówili o środowisku, ale nie wszystko rozumiał z ich przekazu. Kiedy został wybrany na papieża, zrozumiał co się dzieje i zaczął szukać ludzi przygotowanych, teologów, naukowców, aby zaczęli zgłębiać ten temat, co z kolei zaowocowało encykliką *Laudato Si*.

Powoli wchodzimy w treść Encykliki. Począwszy od wstępu uświadamiamy sobie, że z naszą konsumpcją, z naszym stylem życia coś jest nie tak.

Nasza cywilizacja powoduje destrukcję i śmierć. Musimy koniecznie zacząć od uznania zła, którego się dopuszczamy, i to jest początek nawrócenia.

Ten kryzys ekologiczny i społeczny domaga się radykalnej zmiany w naszych relacjach ze środowiskiem, z innymi, z Bogiem i ze sobą.

To nawrócenie zaczyna się od nas samych i ma polegać na przyjrzeniu się Chrystusowi po to, by przemienić w Niego swoją osobę.

POSTAWY

Aby się nawrócić, musimy zatroszczyć się o pewne postawy: hojną i pełną delikatności życzliwość; wdzięczność i bezinteresowność, umiejętność dziękowania za wszystko, co otrzymujemy darmo i o dzielenie się tym z tą samą hojnością.

Żarliwa świadomość, że nie jesteśmy odłączeni od innych; rozwijanie entuzjazmu, co etymologicznie oznacza bycie w Bogu; dyspozycyjność, która jest wolnością w wierze; wiara zaangażowana, która nie zwalnia się z odpowiedzialności za innych – oto mistyka otwartych oczu, która nie przechodzi obok, ale umie się zatrzymać przy potrzebującym bracie.

OWOCE NAWRÓCENIA

Jeśli nawrócenie jest prawdziwe, przyniesie owoc nowego życia: nową wrażliwość, nową postawę wobec rzeczywistości w głębokiej wolności, nie z obowiązku, ale z przekonania. Musimy odnowić nasze spojrzenia na rzeczywistość, na program polityczny; odnowić nasz styl życia, obszar edukacji, a do tego potrzebujemy doświadczać głębokiej mistyki, głębokiej wewnętrznej motywacji, która przejawia się w „dobrym życiu”: relacji ze sobą, z innymi, ze stworzeniem, ze Stwórcą... Wszystko jest powiązane.

W ustach rdzennych narodów, wyrażenie „dobrze żyć” oznacza być we wzajemnej relacji ze sobą, z innymi, ze stworzeniem, z Bogiem...

Pielęgnowanie tego wszystkiego jest konieczne do zmiany stylu życia.

GŁÓWNE ASPEKTY ENCYKLIKI LAUDATO SI

Mamy do czynienia z jednym kryzysem społeczno-ekologicznym, który powoduje jasno określone konsekwencje: *nie ma dwóch oddzielnych kryzysów, jeden dotyczący środowiska i drugi społeczny, ale jeden i to bardzo złożony.*

Ponieważ wszystko jest powiązane, dlatego domaga się integralnego spojrzenia w oparciu o ekologię pojmowaną całościowo, która zawiera wymiary ludzkie i społeczne.

Zwróćmy również uwagę na konsekwencje społeczno-ekonomiczne wynikające z kryzysu globalnego wywołanego COVID-19. W zasadzie jest niemożliwe, by mówić o naszym świecie oddzielając przyczyny od skutków. Wszystko jest powiązane w sposób bardzo złożony, trudny do rozłożenia na czynniki pierwsze. Potrzebujemy krytycznej klarowności i głębokiego rozeznania, by przekraczając pozory, dotrzeć do sedna wydarzeń.

LUDZKOŚĆ

To oznacza nowy styl życia, gdyż nie ma **ekologii bez właściwej antropologii**. Jeśli osoba ludzka nie jest uznana jako taka we wszystkich swoich wymiarach i w całej swej godności, ale jest postrzegana jak pochodząca z przypadku, to istnieje poważne ryzyko zaniku „świadomości odpowiedzialności”.

Niekiedy osoba staje się etykietą, stereotypem, tytułem, ale nie jest traktowana jako osoba ludzka.

SOLIDARNOŚĆ

Papież ponownie kieruje naszą uwagę na trwający od dziesiętków lat **nienasycony i nieodpowiedzialny** rozwój. Musimy wprowadzić *racjonalne ograniczenia*, zanim będzie za późno.

Nie do zaakceptowania jest zachowanie tych, którzy zużywają i niszczą coraz więcej, podczas gdy inni żyją poniżej godności, do której mają prawo. Obserwujemy to obecnie w odniesieniu do szczepionek przeciw COVID-19. W niektórych krajach mówi się o trzeciej dawce, podczas gdy inni nie otrzymali nawet pierwszej.

Z tego powodu słyhać głośny apel o spowolnienie rozwoju tak, byśmy mogli rozpocząć na nowo i dzielić się z innymi, aby wszyscy ludzie mogli żyć godnie.

WSTRZEMIĘŻLIWOŚĆ

To, co jest powiedziane w punkcie 223. *Laudato Si*, jest bardzo ważne i znaczące: „*Wstrzemięźliwość przeżywana świadomie i w wolności wyzwala nas*”. Ten paragraf mówi o przyjemności, o radości, o byciu szczęśliwym. Bardzo cenne jest zatem to, co tu czytamy o „*braterskich spotkaniach, usługiwaniu, realizowaniu swoich charyzmatów, w muzyce i sztuce, w kontakcie z naturą, w modlitwie...*” Być może w naszym życiu zakonnym nie potrafimy przeżywać chwil przyjemności, mamy dużo do zrobienia, przygotowanie rachunków, musimy być bardzo odpowiedzialne... tak bardzo, że niekiedy zatracamy instynkt troski o siebie, który nie jest ani egoizmem, ani narcyzmem, ale potrzebą odpoczynku. Nasza misja jest złożona i potrzebujemy dobrego samopoczucia i sił... Życie ofiaruje nam wiele możliwości.

PODSUMOWANIE

Oto synteza najważniejszych wątków Encykliki *Laudato Si* dla naszego życia:

- ⇒ Ekologia integralna... ochrona każdego życia w jego wielorakich formach.
- ⇒ Szczególna ochrona narodów żyjących w niedostatku i – powiedziałabym – każdej różnorodności osób, kultur, języków, tradycji... tzn. troszczyć się i szanować, ogarniając szerokim, przyjaznym spojrzeniem niewykluczającym nikogo.
- ⇒ Rozwijać się, żyjąc w harmonii jako istoty ludzkie i z całym stworzeniem, wspierając jego rozwój. To dotyczy każdej z nas osobiście, ale również naszych zgromadzeń...

NADSZEDŁ CZAS. SŁOWO BOŻE

Słowo Boże przypomina, że żyjemy w czasie upragnionym, w dniu zbawienia, tu i teraz, w czasie i miejscu, które otrzymaliśmy dla naszego nawrócenia, abyśmy przyswoili sobie inny styl życia, by nie wracać z nostalgią do przeszłości, bo w tym miejscu, w tym świecie, w tej konkretnej historii Pan obdarza nas zbawieniem.

JEST JUŻ TROCHĘ ZA PÓŹNO... STROFY CASALDÁLIGA

Oto te same myśli wyrażone przez poetę:

„Jest już trochę za późno, ale to ciągle nasz czas...”

Jest już trochę za późno, ale to przecież cały czas, który mamy, by budować przyszłość.

Jest już trochę za późno, ale ten czas spóźniony jest naszą rzeczywistością.

Jest już trochę za późno, ale to jeszcze wcześnie, jeśli okażemy choć trochę upor...”

Czas sposobny na odpowiedzialne zaangażowanie nadszedł właśnie teraz... Nie możemy tego odwlekać, to pilne! Paweł przypomina nam o tym w swoim liście i w sposób poetycki mówi o tym zmarły w ubiegłym roku O. Casaldàliga.

To jest bardzo pilne zaangażowanie. Nie możemy go zostawić przyszłym pokoleniom.

GŁOŚMY RAZEM

Błogosławiony bądź Panie za naszą siostrę ziemię, za naszą matkę ziemię...

Jesteśmy zaproszone, by razem wołać: *Laudato Si*! Działajmy z radością i w nadziei!